

ECHO

4-6. 2018



Konopnicy

Polska Niepodległa

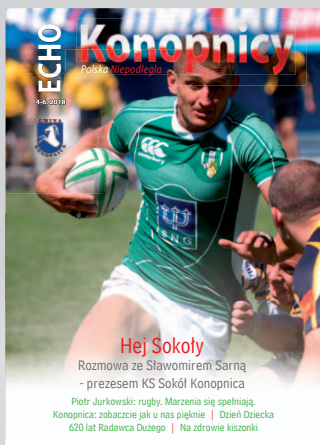


Hej Sokoły

Rozmowa ze Sławomirem Sarną
- prezesem KS Sokół Konopnica

Piotr Jurkowski: rugby. Marzenia się spełniają.

Konopnica: zobaczcie jak pięknie wokół nas | Dzień Dziecka
620 lat Radawca Dużego | Na zdrowie kiszonki



**Zdjęcie na okładkę
z archiwum
Piotra Jurkowskiego**

Echo Konopnicy
informator gminny

adres redakcji
Kozubszczyzna 127 a
21-030 Motycz

tel. 81 503 10 81, 503 10 19
fax 81 503 10 82

e-mail:
sekretariat@konopnica.eu
promocja@konopnica.eu
usc@konopnica.eu

redaktor prowadzący:
Małgorzata Sulisz
echo.konopnicy@gmail.com
tel. 81 503 19 65, 669 804 010

Łamanie i druk:
drukarnia Standruk

Redakcja nie zwraca materiałów
nie zamawianych oraz zastrzega
sobie prawo do skracania artyku-
łów i zmiany ich tytułów.

Hej Sokoły

Rozmowa ze Sławomirem Sarną, prezesem KS Sokół Konopnica



Skąd piłka nożna w życiu?

Jeszcze w liceum trenowa-
łem w Lubliniance. Moi koledzy
z Konopnicy zaczęli grać w Soko-
le. Zaprośli mnie. Pamiętam, że
pierwszy mecz grałem w śliskim
obuwii. Ślizgałem się, upada-
łem, wstawałem, biegałem. Ma
charakter - stwierdzili koledzy. Po
dwóch latach, mając dwadzieścia
dwa zostałem kapitanem drużyny.

Z jakim numerem pan grał?

Z „9”. Środkowy napastnik.
Lata leciały, ja cały czas w Sokole.
Nawet ślub brałem w lipcu, żeby
nie naszedł na mecze. Jak zaczęło
się źle dziać w Sokole cztery lata
temu, pierwszy wałęnałem w stół
i powiedziałem, że nie, że wezmę
się za to. Poszedłem do wójta,
Mirosława Żydka, powiedziałem:
chcę tu działać, chcę współpra-
cować, bez środków gminy nie
istniejmy. I tak cztery lata jestem
prezesem Sokola Konopnica.

Co się udało zrobić?

Najpierw wziąłem się za re-
mont szatni, którą mamy na te-
renie aeroklubu, bo nie spełniała
warunków do licencji. Zaczęliśmy
remontować boisko. Zrobiliśmy
w sołectwach zbiórkę pieniędzy
na ciągniczek, który by kosił mu-
rawę. Na piłkochwyty, które stoją
za bramkami. Wójt przyznał nam
trybuny na 300 osób. Co roku
mam nowe pomysły, bo jak ktoś
stoi w miejscu to nic nie robi.
Z pomocą Wójta, sołectw, firm,
które nam pomagają (jak firma
LAOŚ, VIKPOL) wciąż idziemy
do przodu.

Cel?

Współpracuję ze szkołami
w Zemborzycach, Konopnicy,
Radawcu, Radawczyku Drugim,
Motyczu. Chciałbym, że uzdol-
nione dzieci, które lubią grać
w piłkę, docelowo grały w Sokole.

Korzenie rodzinne?

Urodziłem się w Konopnicy,
tak jak dziadek, Adam Olszak,
wieloletni prezes ZBOWiD.
Mieszkamy tu z dziada pradzia-
da, jestem tu zakorzeniony od
zawsze.

Dzieciństwo?

Nie było internetu, komó-
rek, wolny czas na powietrzu. Po
lekcjach piłka. I tak we mnie to
zostało.

Edukacja?

Szkoła podstawowa w Ko-
nopnicy, V Liceum Ogólnok-
ształcące w Lublinie o specja-
lności humanistycznej. Zdawałem
na prawo, ale się nie dostałem.
I zgarnęło mnie wojsko.

To była szkoła życia?

Tak, Wojsko Ochrony Po-
granicza. Wojsko dało mi w kość.
Ale dało męską charyzmę. Stałem
się facetem. Tym bardziej, że dość
wcześnie zmarł mi ojciec. Miałem
niecałe osiemnaście lat. Wojsko
dało mi pozytywną chęć do ży-
cia. Dobrego kopa. A ponieważ
nigdy się nie poddawałem, byłem
optymistą, czas służby procentuje
do dziś. Wróciłem z wojska, za-
cząłem pracę w Polfie, w sumie
pracuję w niej do dziś.

Hej Sokoły
Piękne chwile? Pod wodzą
trenera Tomasza Prasnała,
który ma 150 występów
w ekstraklasie (Górnik
Zabrze, Górnik Łęczna,
GKS Katowice) i przyjechał
tutaj, tu się ożenił, założył
rodzinę - awansowaliśmy
z przewagą ponad 30
punktów nad drugą drużyną,
mając same zwycięstwa, 1
remis i 1 porażkę z rezerwą
Motoru Lublin. Gramy w lidze
okręgowej, gdzie mamy
przestrzał województwa.
Od Kocka, przez Opole,
Poniatową, Janów Lubelski.

Waldemar Sulisz
echo.konopnicy@gmail.com

KS Sokół Konopnica 2018



fort. arch. KS Sokół Konopnica

1 rząd od lewej: Wojtek Próchniak , Mateusz Bednarski, Maciej Sądej Zemborzyce, Kamil Dudek Morycz, Piotr Wójcik Pawlin, Jakub Kosidło-Wąsik, Sasza Chuiev, Konrad Wójcik Pawlin, Marcin Gospodarek Morycz. **Rząd Górny od lewej** Adam Brodziak sekretarz klubu Radawiec Mały, Sławomir Sarna Prezes Konopnica, Alan Pikul, Marcin Galitski, Tomasz Sekrecki, Paweł Borzęcki Konopnica, Rafał Brzezinski, Mateusz Obara Konopnica, Michał Rążewski Konopnica, Jarosław Wójcik Pawlin, Rostik Pryjmak, Tomasz Prasnal Trener. **Na zdjęciu braki:** vice prezesi Grzegorz Szymański i Piotr Piwowarski Radawiec Duży oraz Skarbnik Konrad Żydek Marynin. **Pilkarze** Łukasz Złocki Morycz Michał Krusiński Morycz, Piotr Kowalczyk Radawiec Duży, Hubert Koper Pawlin, Kusił Krzysztof, Radek Jezierski Uniszowice, Mariusz Citekowski, Grzegorz Caban Marynin, Daniel Lis, Rafał Jęczeń,

Rajd rowerowy i siatkówka

Wspaniała atmosfera sportowych zmaganiń towarzyszyła kolejnym, po turnieju piłki nożnej w Zemborzycach Tereszyńskich, cyklowi imprez sportowo-rekreacyjnych organizowanych w ramach projektu grantowego z LGD.

Od rana pomimo zachmurzonego nieba, na miejsce zbiórki w Radawcu Dużym przybywali miłośnicy rowerowych wędrówek. Każdy z nich otrzymał koszulkę z logiem projektu, odbłaskową opaskę na rękę oraz plecak.

Korowód barwnych rowerzystów prowadzony przez wóz strażacki z Radawczyka Drugiego przecinał ponury widnokrąg gminnego nieba nad trasą przejazdu.

Strudzeni, po pokonaniu połowy trasy dojechali na postój przy remizie w Tereszyńcu. Posileni smakołykami, po krótkim odpoczynku, rowerzyści wyruszyli w dalszą drogę przez Radawiec Mały oraz Pawlin by dotrzeć do Radawca Dużego. Na mecie na wytrwałych czekała grochówka.

Na boisku w Radawcu Dużym rozegrano turniej piłki siatkowej - łącznie wystartowało 5 drużyn z poszczególnych jednostek OSP z terenu gminy. Po ponad 3-godzinnych zmaganiach wyłoniono zwycięzców: I miejsce – OSP Konopnica, II - OSP Motycz, III – OSP Zemborzyce. Najlepsi otrzymali puchary i nagrody!

Wszystkim uczestnikom dziękujemy za udział. Do zobaczenia za rok!

Zadanie realizowane w ramach grantu pn. „Promocja aktywnego wypoczynku poprzez zorganizowanie cyklu imprez sportowo-rekreacyjnych w Gminie Konopnica”



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”



fol. Adam Zająć

► Czy to dziewczyny czy chłopaki. Bo jak jesteś stąd i grasz w Sokole, to serducho bardziej bije dla drużyny. Bardziej ci zależy, niż komuś z zewnątrz. Mamy już zagwarantowane fundusze na zrobienie oświetlenia. To przełom.

Dlaczego?

Będziemy mogli trenować na jesieni i w zimie. W tym roku zgłaszamy drużynę młodzików. I żaków. Do ligi wojewódzkiej. Będą chłopcy z trenerami jeździć na mecze. Nasze dziewczyny w drużynie młodziczek już mają na koncie sukcesy. Działamy prężnie, z roku na rok będzie coraz lepiej.

Ile pan był kapitanem?

Dwanaście lat.

Wyjątkowa bramka, którą pan strzelił?

Pamiętam mecz o awans, ze Świdniczką. W Świdniku wygraliśmy 2:1. Strzeliłem bramkę z 16 metrów, z przewrotki i wyrównałem 1:1. Ale były też mecze, kiedy połykało się łzy. Pamiętam mecz z Huraganem Siostrzytów, gdzie przegraliśmy 5:6. Sam strzeliłem 4 bramki. Sędzia podyktował przeciwko nam 3 karne. Przegraliśmy jedną bramkę i spadaliśmy z ligi.

Piękne chwile?

Pod wodzą trenera Tomasza Prasnała, który ma 150 występów w ekstraklasie (Górniki Zabrze, Górnik Łęczna, GKS Katowice) i przyjechał tutaj, tu się ożenił, założył rodzinę – awansowaliśmy z przewagą ponad 30 punktów nad drugą drużyną, mając same zwycięstwa, 1 remis i 1 porażkę z rezerwą Motoru Lublin. Gramy w lidze okręgowej, gdzie mamy przestrzeń województwa. Od Kocka, przez Opole, Poniatową, Janów Lubelski.

No to trzeba awansować do czwartej ligi?

To jest nasz cel. Kiedy zrobimy oświetlenie, wymienimy murawę na lepszą, bo jest zbyt twarde podłoże, jak będziemy organizacyjnie mocni, to damy radę. Gdy

by jeszcze udało się docelowo znaleźć sponsora, który chciałby nam pomagać i uwierzyć w nas, to wszystko przed nami. A myślę, że sponsor się znajdzie.

A może trzeba nakręcić widowiskowy teledysk z chłopakami. Hej Sokole! O piłce kochance i zielonej Konopnicy. Mamy dziecięcą orkiestrę dętą, kapele, zespół śpiewaczy, strażaków?

Dobry pomysł. Na wyjazdowych meczach mamy wiernych kibiców, mogliby taką piosenką zagrzewać piłkarzy do walki. Kupuję temat. Tym bardziej, że to ja zaproponowałem nazwę klubu LKS Sokół Konopnica. Powiedziałem: Gramy w Radawcu na lotnisku, zrobmy wspólny akcent, nazwa się przyjęła w dechę.

Czy nasi kibice są bojowi i jakby przyjechali kibice przeciwnika z wolą jakiejś zadymy, to dadzą radę?

Może kiedyś tak było. Dziś bezpieczeństwo przed, w trakcie i po meczu to priorytetowa sprawa. Mamy ochronę, bardzo dobrą współpracę z Ochotniczą Strażą Pożarną. Na każdym meczu jest inna jednostka straży. Jako opieka medyczna i jako ochrona. Mamy oddzielony sektor dla gości i oddzielony sektor dla gospodarzy. Na każdym meczu jest policja. Jest bezpiecznie.

Na czym polega mądrość wygranej, mądrość taktyki?

Na przechytrzeniu przeciwnika, nawet jak jest wyżej w tabeli. Zagrać tak, żeby uderzyć w ich słabe punkty. Na koniec rozgry-

wek przyjechała do nas Wisła Puławy. Lider. A tu proszę, wygraliśmy 4:1. Chłopaki fruwali na boisku.

Mówi się, że w życiu trzeba się czegoś trzymać. Czego pan się trzyma?

Jednej zasady. Żyć tak, żeby nie zrobić krzywdy drugiemu. A tu, w Sokole, to, co obiecuję chłopakom, zawsze słowa dotrzymuję. A oni idą za mną, żeby coraz lepiej było w Sokole.

Plany?

Jako beniaminek na 16 drużyn zajęliśmy wysokie, 6 miejsce. W sierpniu pierwszy mecz. Chcemy iść do góry w tabeli. Chcemy zrobić z klubu wizytówkę gminy Konopnica.

Czy piłka to także styl życia?

Tak. Trzeba dbać o formę i prowadzić się wzorowo. Przykład to nasz zawodnik, Kamil Dudek z Motycza, który ma 37 lat i jest jednym z najbardziej wydolnych zawodników w zespole. Jest także kapitanem drużyny.

Czy trzecia liga jest w naszym zasięgu?

Musieliśmy mieć całkiem nowy budynek z zapleczem, bo inaczej nie dostaniemy licencji.

Marzenia?

Marzenia? Żeby rodzina była zdrowa. Jak jest zdrowie, można planować cele. Twardo stąpać po ziemi. Chciałbym ulepszać Sokół. I ulepszać świat. Żeby to, co robię, miało stałe podwaliny na lata. ■



fol. Waldemar Sulisz

Sesja absolutoryjna



Aktualności

Aktualności

Institucja absolutorium jest związana z realizacją przez radę gminy funkcji kontrolnej w zakresie wykonania budżetu przez organ wykonawczy (wójta, burmistrza, prezydenta miasta). Przedmiotem oceny jest prawidłowość prowadzenia gospodarki finansowej w ramach przyjętego budżetu, a szczególnie stan zrealizowanych wydatków i dochodów budżetowych w stosunku do wielkości zaplanowanych.

Udzielenie absolutorium jednoznacznie wyraża akceptację rady gminy dla działalności finansowej wójta oraz uznanie jej za prawidłową i nie budzącą zastrzeżeń.

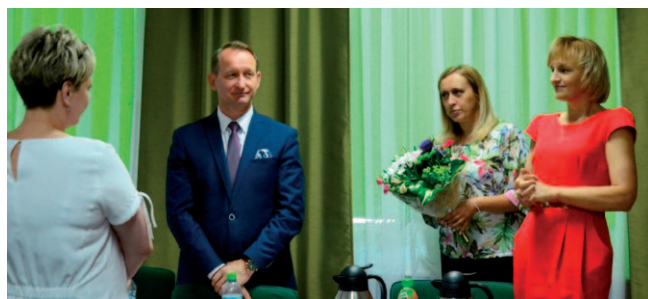
Po rozpatrzeniu sprawozdania z wykonania budżetu, po analizie opinii Regionalnej Izby Obrachunkowej i uzyskaniu pozytywnej opinii Komisji Rewizyjnej, Rada Gminy może udzielić lub nie udzielić absolutorium wójtowi.

30 maja 2018 roku odbyła się XLVII sesja Rady Gminy Konopnica. Najważniejszym tematem porządku obrad było przyjęcie sprawozdania finansowego wraz ze sprawozdaniem z wykonania budżetu Gminy Konopnica za rok 2017 oraz udzielenie absolutorium Wójtowi z tytułu wykonania budżetu za 2017 rok.

Wójt Mirosław Żydek podsumował rok 2017 pod kątem realizacji budżetu. Podziękował Radnym za kolejny rok owocnej współpracy, dzięki której udało się zrealizować wiele za-

dań. W 2017 roku Rada Gminy obradowała na 13 sesjach podczas których Radni podjęli 69 uchwał. Radni ocenili realizację zadań inwestycyjnych i innych na wysokim poziomie, **udzielając jednogłośnie Wójtowi, już po raz dwunasty, absolutorium z tytułu wykonania budżetu za poprzedni rok.**

Wójt Mirosław Żydek jeszcze raz podziękował Radnym, Sołtysom oraz pracownikom Urzędu za pracę i zaangażowanie w realizację zadań w 2017 roku. ■



Wiwat 3 Maja!



26 kwietnia 2018 r. uczniowie ze Szkoły Podstawowej im. W. Witosa w Motyczu obchodzili rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja. Uroczystość odbyła się w amfiteatrze przy „Domu Kultury”.

O potrzebie kultywowania tradycji wiele się mówi. Tworzy ona naszą tożsamość narodową, łączy z obszarem „małej ojczyzny” oraz generuje wspomnienia, które w dużej mierze pozostają z nami na całe życie. Wychodząc z tego założenia, organizatorzy starali się zaprezentować talenty i wszechstronność uczniów oraz dostarczyć zebranej społeczności SP Motycz oraz zaproszonej gościom jak największą ilość wrażeń artystycznych.

Wprowadzając temat wydarzeń z 1791 r., wykorzystano fragment publikacji z „Echa Konopnicy” (07-09. 2017), w której uczniowie SP Motycz, w kontekście kwietniowej debaty z posłem Janem Łopatą, wypowiadali się na temat

patriotyzmu. Mateusz i Natalia odczytali, czym dla nich, przedstawicieli młodego pokolenia, jest miłość do ojczyzny i jak się powinna przejawiać. „Patriotyzm objawia się przede wszystkim w kultywowaniu pewnych obrzędów”. I faktycznie ów obrzędowy charakter starano się wyeksponować w podczas uroczystości.

Sceny zmieniały się niczym klatki w filmie. Było różnorodnie i kolorowo. Śpiewano pieśni patriotyczne, grano na instrumentach, recytowano fragment „Koncertu Jankiela” A. Mickiewicza, który posłużył jako wstęp do poloneza. Następnie kilka krótkich wierszy i drugi taniec – bardziej skoczny mazur. Jednak największą niespodzianką okazała się inscenizacja konna (sic!) z udziałem uczniów klasy VII i dzięki uprzejmości zaprzyjaźnionej Stajni Karo z Motycz. Wjechał zatem król Stanisław August Poniatowski ze świtą, złożył

przysięgę wierności konstytucji oraz przy tremolo werbla odczytano postanowienia obrad Sejmu Czteroletniego. Wszystkiemu wtórowały wiwatujące, przebrane za chłopów dzieci.

Był to uroczysty czas, zaś po żywej reakcji widzów można było stwierdzić, że także interesująca lekcja historii. Lekcja, która miała ukazać, że patriotyzm na pewno nie jest synonimem nudy. Że radością dla dziecka „Generation Z” może być wspólne odśpiewanie „Kocham Cię, Polsko” na tle trzepoczącej białoczerwonej flagi. ■

Monika Wiertel, SP Motycz



Likwidujemy azbest



Informujemy, że został uruchomiony projekt pn. „System gospodarowania odpadami azbestowymi na terenie województwa lubelskiego” współfinansowany ze środków Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Lubelskiego na lata 2014 – 2020.

Nabór wniosków przeprowadzony został w dniach od 21.05.2018 r. do 8.06.2018 r.

Realizacja projektu obejmować będzie działania związane z demontażem, odbiorem, transportem oraz unieszkodliwieniem odpadów azbestowych.

Program obejmuje demontaż i utylizację oraz zabranie i utylizację zdemontowanych pokryć dachowych zawierających azbest wyłącznie od osób fizycznych.

Na terenie gminy Konopnica zebrano i przekazano do Regionalnego Biura Projektu 54 wnioski.

W przypadku nie wykorzystania wszystkich środków finansowych pozyskanych na likwidację azbestu, prowadzony będzie dodatkowy nabór wniosków.

Informacje o naborze dodatkowym zamieszczone będą na stronie internetowej Urzędu Gminy Konopnica.





Gminne Zawody Sportowo-Pożarnicze Ochotniczych Straży Pożarnych

W dniu 27 maja 2018 r. odbyły się gminne zawody sportowo-pożarnicze OSP. W zawodach wzięły udział męskie drużyny z 11 jednostek OSP gm. Konopnica. Tego dnia pogoda dopisała (słonecznie, temperatura 27 stopni Celsjusza). W bojowych nastrojach strażacy przystąpili do zawodów.

Po dwóch konkurencjach, tj. sztafecie i ćwiczeniu bojowym wyłoniono zwycięzców zawodów w poszczególnych kategoriach. W kategorii mężczyzn jednostki zajęły następujące miejsca: **I - OSP Pawlin, II - OSP Radawiec Duży, III - OSP Kozubszczyzna, IV - OSP Konopnica, V - OSP Marynin, VI - OSP Uniszowice, VII - OSP Radawczyk Drugi, VIII - OSP Szerokie, IX - OSP Motycz Leśny, X - OSP Motycz.** Jednostka **OSP Zemborzyce Tereszyńskie**, nie ukończyła konkurencji ćwiczenia bojowego i nie została sklasyfikowana.

Zwycięzca zawodów – jednostka z OSP Pawlin uzyskała następujące czasy: w sztafecie – **64,34 s** i w ćwiczeniu bojowym **36,44 s** (łącznie czas **100,78 s**). Wójt Gminy Mirosław Żydek ufundował uczestnikom zawodów puchary, nagrody i dyplomy, które wręczali Wójt Gminy Mirosław Żydek, Zastępca Wójta Anna Olszak, Prezes Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP w Konopnicy Jerzy Sienko i Sekretarz Jerzy Wójtowicz. Wszyscy strażacy otrzymali ekwiwalenty za udział w szkoleniu (zawodach OSP). Dobra pogoda i udział w zawodach 27 drużyn męskich i 2 kobiecych z 3 gmin sprzyjały sportowej rywalizacji. Zawody sędziowała komisja z Państwowej Straży Pożarnej z Bełżyc. ►

Rugby. Marzenia się spełniają

Rocznik 1980. Korzenie rodzinne Bychawa. - Jedni dziadkowe z Bychawki, drudzy z Mokrzyszowa. Pochodzę z Bychawy, urodziłem się w Bychawie. Kiedy tata dostał pracę w Bogdanie, wyjechaliśmy do Lublina - mówi Piotr Jurkowski. Najlepszy zawodnik rugby 7 w Polsce w sezonie 2003/04, który występował w lidze francuskiej, norweskiej, zdobywca oceny „klasa europejska”, zawodnik polskiej reprezentacji, wielokrotny mistrz polski w rugby 15 i 7 osobowym - mieszka w Konopnicy.

Waldemar Sulisz
echo.konopnicy@gmail.com



Siedzimy w ogrodzie domu Piotra w Konopnicy. Stylowy ganek, taras, zadbane warzywniki i kurnik. Żona Małgosia parzy kawę i karmi córeczkę jajkiem na miękko. Od zielononóżki. Aż chce się żyć.

- Skąd sport w życiu? - Trudno powiedzieć.

- Od małego chodziłem na plac, żeby pograć w nogę. Kiedy ja, prosty chłopak z Bychawy pojechałem do Lublina i tak wszystko nowe się dla mnie wydawało. Zacząłem w szkole podstawowej nr 42 grać w siatkówkę i piłkę nożną. Obok szkoły było boisko rugby. Obserwowałem mecze. Spodobało się. Byłem chudy, wysoki, pomyślałem: Przecież oni mnie tam połamią - śmieje się Piotr.

Rugby

Zaczął rugby. - Zacząłem trenować. Spodobało się. I tak trwało już dwadzieścia cztery lata - mówi z zadumą. W ósmej klasie zdobył po raz pierwszy mistrzostwo kadetów w rugby. W szkole



fort. Waldemar Sulisz

średniej zaczęła się przygoda z reprezentacją.

A z tą szkołą średnią było tak. - Moi starsi koledzy z drużyny chodzili do Liceum Gastronomicznego na Spokojnej. Poszedłem i ja. Tak, jestem kucharzem z zawodu. Stąd wiem, jak o sobie zadbać, co jeść, żeby wszystko współgrało ze sobą.

Po szkole wsiąknął w sport na całego. Zaczął grać w reprezentacji Polski juniorów. - Przeszedłem wszystkie szczeble. Od kadeta, przez juniora młodszego, juniora starszego, aż do seniora - mówi z dumą. Pierwszy mecz w reprezentacji zagrałem w maju 2000 roku. To był mecz z Tunezją w Lublinie. W maju, 35 stopni w cieniu. Dla Tunezyjczyków to była bajka, dla nas porażka. Przegraliśmy sromotnie, ale zostałem najlepszym zawodnikiem meczu. Byłem najmłodszym zawodnikiem na boisku, miałem 20 lat.

- O co chodzi w rugby?

- Są dwie formacje. Jest formacja młyna, zawodników ciężkich, silnych, którzy walczą bardzo fizycznie. Oraz formacja ataku. Bardziej mobilna, która musi dużo biegać i być sprawniejsza fizycznie. Grałem na pozycji obrońcy. Z numerem 15. Zawodnik z numerem 15 musi być wszędzie.

- Taki czarny koń trojański?

- Coś takiego. Musi wyłapywać wszystkich, którzy przejdą linię obrony. To jest właśnie rugby 15 osobowe. Jest jeszcze rugby 7 osobowe. To jest dyscyplina olim-

pijska. Tam grałem w młynie. Z numerem 1.

- Ile trwają mecze?

- Mecz rugby 15 trwa dwa razy po 40 minut, mecz rugby 7 trwa dwa razy 7 minut, gra po 7 zawodników. Boisko jest takie same.

- Czego uczy rugby?

- To jest sport, który uczy przyjaźni, charakteru, kultury. Ale jest to także najbardziej charakterny sport ze wszystkich. Na boisku możemy sobie powiedzieć, co o sobie myślimy, jest walka fizyczna, ale po meczu każdy siada, pije razem piwo to tzw. trzecia połowa. Nie ma obrażania się.

Pamiętne mecze

Trzy pamięta szczególnie. Pierwszy, kiedy w Tuluzie na Mistrzostwach Świata Juniorów grali z reprezentacją Południowej Afryki. - Oni byli tak szybcy, że kiedy goniłem jednego z zawodników, a nie byłem najwolniejszy, on tylko się na mnie popatrzył, uśmiechnął się, przyspieszył i spokojnie przyłożył punkty.

Drugi, kiedy w Gdyni grali z reprezentacją Hiszpanii. - Utytułowany zespół, byliśmy skazani na porażkę. I wygraliśmy. Przyczyniłem się do wygranej - cieszy się Piotr Jurkowski.

- Trzeci mecz?

- Grałem we Francji w zespole Federal I i graliśmy przeciwko drużynie z Grenoble spadkowicz z TOP 16. I też im punkty położyłem (w rugby zdobywa się punkty przez przyłożenie piłki).

Portret z pasją

Nasze sprawy

Żona

Małgosia była koszykarką lubelskiego AZS-u, była reprezentantką polski. - Widywaliśmy się na imprezach sportowych. Ale spotkaliśmy się we Francji. Od 2007 roku jesteśmy małżeństwem. Mamy dwie córki: Nataszę i Martynkę.

- Co to jest miłość?

- Szacunek dla drugiej osoby. Umiejętność ustępowania. I umiejętność porozumiewania się każdego dnia. Żeby drugą osobę kochać, trzeba ją rozumieć.

- Czego pan się w życiu trzyma?

- Zasad. Żeby być szczerym, żeby być uczciwym i żeby nie oszukiwać. Żeby trzymać się prawdy. I mówić prawdę, nawet kiedy jest niewygodna. Sport nas tego nauczył, że albo jest się szczerym i wie się, czego chce.

- Albo?

- Albo jest się nikim.

- Gdzie jest źródło sukcesu?

- Sukces tkwi w porozumieniu się z żoną - śmieje się Jurkowski. Nawet w kuchni - dodaje. Staramy się zdrowo odżywiać. Mamy swoje kury, swoje jajka. Mamy warzywnik. Córka jest uczulona

na białko jaja kurzego, to mamy także perliczki. Trenujemy i staramy się żyć zdrowo. Jemy wszystko ale rozsądnie.

Plany

Wraz z żoną chcą nauczyć ludzi zdrowego stylu życia. W Norwegii, gdzie spędzili ostatnie 4 lata nauczyli się, że nie ma złej pogody. Deszcz nie deszcz, ubierają się, biegają, jeżdżą na rowerze. - Chcemy zmienić nastawienie naszego społeczeństwa do pogody - mówi Jurkowski. Nigdy nie jest za późno na aktywność. Trzeba tylko zrobić dobry wywiad, sprawdzić, czy nie ma medycznych przeciwwskazań. Jeśli stan zdrowia pozwala na jakikolwiek wysiłek fizyczny, trzeba się ruszać. Zamyśla się. Ludzie w Polsce zapomnieli o zdrowym stylu życia. A człowiek musi się ruszać. Ma to zapisane w genach.

- Chce pan być?

- Trenerem dzieci i młodzieży w naszej gminie. Mam 38 lat. Założyliśmy klub Les Espoirs (nadzieje) dzięki przychylności Pani dyrektor Anieli Sobolewskiej. Zaczynamy od dzieci. Szkolimy je w kosza i rugby tag w szkole w Konopnicy, od września chcemy wejść do szkoły w Motyczu, jesteśmy po rozmowach z panem Mirosławem Żydkiem i z Panią dyrektorką Martą Och. Na co dzień

spotykamy się z coraz mniejszą aktywnością fizyczną naszych dzieci, chcemy wszystko postawić „na głowie”, żeby zawrócić je na drogę zdrowego stylu życia. Zmienić podejście rodziców do zdrowego stylu życia. Doradzać im, jak zmienić żywienie.

Z punktu widzenia Małgosi

Siadamy w kuchni. W nogach stołu malutki kotek. - Razem wyjechaliśmy do Francji. Z tego samego miasta. Przyszłam na trening i poznałam męża. I tak się zaczęło. Pomału, pomału, pomału. Połączyła nas sytuacja. Byliśmy sami sobie na obczyźnie. Połączyła nas pasja do sportu. Pasja do tego, co kochaliśmy w życiu.

- Co to jest miłość?

- To zrozumienie, poświęcenie. Zaufanie. Miłość ciężko wyrazić słowami, jest ponad nami.

- Czego pani się trzyma w życiu?

- Trzymam się tego, że chcę realizować swoje marzenia. Marzenia mamy w głowie. Marzenia powodują to, że jest sens życia. Jeśli o czymś marzymy i dążymy do tego, temu podporządkowujemy całe swoje życie. Trzymam się swoich marzeń. I z tego co widzę, na razie się spełniają. Wolniej, szybciej, ale się spełniają. ■

Jerzy Wójtowicz



fot. arch. OSP



Puchar Polski Modeli Motoszybowców RC kategorii F5J.

W dniu 21.04.2018 r. na lotnisku modelarskim Aeroklubu Lubelskiego RadawiecRC odbył się Puchar Polski klasy F5J.

W zawodach wzięło udział 7 zawodników którzy mimo silnego wiatru wytrwali szczęśliwie wszystkie kolejki startowe.

Kolejne zwycięstwo na swoim koncie zanotował Tomasz Frąk, serdecznie GRATULUJEMY!

Poniżej wyniki finałów:

- 1 FRĄK, Tomasz
- 2 ŻAK, Paweł
- 3 SALAMON, Stanisław
- 4 ŁAKOMY, Grzegorz



fot. arch. Piotra Jurkowskiego
Fot. Adam Zając



Zobaczcie jak pięknie wokół nas

Fotografie Piotr Żydek

8



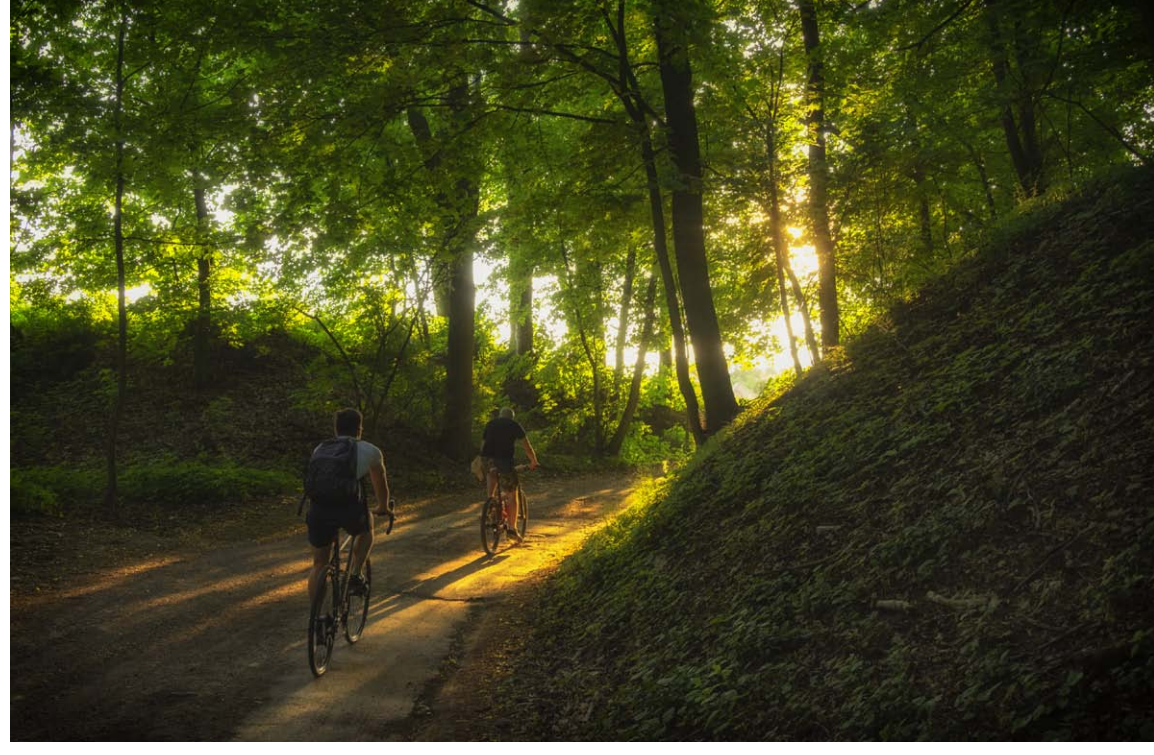
Łąka na Rudkach.



Ruiny dzwonnicy z II poł. XVIII w. w Konopnicy



Aleja dębowa w lesie radawieckim. Doskonała na rower. Wjazd przy leśnej wiazie, parkingu.



Wąwóz Lessoury Węglinek

Kozubszczyzna przy granicy z Konopnicą. Malowniczy, pagórkowaty teren o każdej porze roku. Droga w stronę Lipniaka częściowo w uwozie.



Opuszczone gospodarstwo w Radawcu Stara Wieś.



Polna droga będąca granicą pomiędzy Pawlinem, Radawcem Małym i Babinem.



Kapliczka Sporniak Saganów.



Przydrożna figura w Maryninie. Zdjęcie z 2015. W tle budowa obwodnicy.





Pamiętajmy o pszczołach

Stosując chemiczne środki ochrony roślin należy postępować zgodnie z wymogami Integrowanej Ochrony Roślin, której naczelną zasadą jest prawidłowa uprawa, zmianowanie, nawożenie, dobór odmiany odpornej lub tolerancyjnej w stosunku do chorób i szkodników oraz właściwy termin siewu. Pozwala to ograniczyć do minimum stosowanie chemicznych środków ochrony roślin. Podejmując decyzję o konieczności zastosowania środka ochrony roślin, należy zawsze brać pod uwagę jego oddziaływanie na zdrowie ludzi, zwierząt i środowisko.

Nieprawidłowo wykonane zabiegi, zwłaszcza przy użyciu insektycydów, niosą niezwykle duże zagrożenie dla pszczół i innych owadów pożytecznych.

Dlatego też stosując środki ochrony roślin należy bezwzględnie przestrzegać poniższych zasad:

1. Nie stosować preparatów toksycznych dla pszczół na kwitnące rośliny uprawne i chwasty lub rośliny pokryte spadzią.

2. Bezwzględnie przestrzegać informacji i instrukcji dotyczących bezpieczeństwa dla pszczół, zawartych w etykiecie środka ochrony roślin.

3. Zabiegi należy wykonywać wieczorem po dziennym oblocie pszczół oraz dobrać preparaty o możliwie najkrótszym okresie prewencji dla pszczół.

4. Nie stosować środków owadobójczych w pobliżu pasiek i uli.

5. Tak dobrać środki ochrony aby zminimalizować negatywny wpływ zabiegów ochrony roślin na organizmy nie będące celem zabiegu, w szczególności dotyczy to owadów zapylających i naturalnych wrogów organizmów szkodliwych. ►

Dzień Dziecka w Motyczu

Wspaniały Dzień Dziecka odbył się 9 czerwca w Motyczu. Imprezę otworzyła sołtys Ewa Żydek i przewodniczący Rady Gminy Andrzej Duda wraz z posłem Janem Łopatą, wójtem Mirosławem Żydkiem, sekretarzem Konradem Banachem, a także przedstawicielami delegacji partnerskich gmin – Terebowla oraz Konopnica w woj. łódzkim.

Pogoda sprzyjała zabawom na powietrzu oraz rywalizacji sportowej. W tym dniu na boisku rozegrano turniej koszykówki, w którym udział wzięły drużyny z naszych szkół podstawowych. Gościnnie wystąpiły także reprezentacje z łódzkiej Konopnicy oraz Ukrainy.

W wyniku zaciętych rozgrywek I miejsce bezkonkurencyjnie zajęła Terebowla, II – goście z gminy Konopnica, III – SP w Motyczu. Zwycięzcom wójtowie wręczyli puchary i nagrody, a pozostali zawodnicy otrzymali pamiątkowe gadżety.

Największym zainteresowaniem dzieci cieszyły się atrakcje wodne zapewnione przez strażaków z Motycza oraz Motycza Leśnego.

Aktywność sportową wśród najmłodszych wspomagały panie nauczycielki z Motycza, które przygotowały ciekawe konkurencje i zabawy nagradzane upominkami. Starsze uczennice dzieliły się umiejętnościami artystycznymi z maluchami malując im buzie.

Dzięki pozyskanemu dofinansowaniu w ramach projektu grantowego z LGD mogliśmy zapewnić dzieciom i rodzicom mnóstwo atrakcji: zabawy na dmuchańcach, watę cukrową, lody i popcorn, grillowane kielbaski oraz wiele innych.

Po godzinie 14-tej uroczystości przeniosły się pod amfiteatr, gdzie Młodzieżowa Orkiestra Dęta z Motycza przywitała zgromadzonych wspaniałym koncertem. Rozstrzygnięto, wśród uczniów z naszej gminy, konkurs recytatorski o Janie Pocku.

W biesiadny klimat obchodów pomimo upalnej pogody wprowadzał sielskimi przyspiewkami Zespół Śpiewaczy Rola.

Długo oczekiwanym punktem programu było przedstawienie Stacji Teatr pod przewrotnym tytułem „Kop-ciuszek”, które zaskoczyło wszystkich interpretacją znanej bajki... Na zakończenie intensywnego dnia z wieloma atrakcjami można było posłuchać muzyki oraz potańczyć na deskach amfiteatru.



Zadanie realizowane w ramach grantu pn. „Promocja aktywnego wypoczynku poprzez zorganizowanie cyklu imprez sportowo-rekreacyjnych w Gminie Konopnica”



„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”

Rodzinny Parafialny Dzień Dziecka

Wiele tygodni szykowaliśmy ten dzień. Dzień, na który czeka każde dziecko. W słoneczną niedzielę, 3 czerwca całym naszym oddziałem KSM „Paruzja” wraz z księdzem Marcinem Turowskim, spotkaliśmy się aby móc wspólnie przygotować Parafialny Dzień Dziecka. Festyn rozpoczęliśmy Mszą świętą, którą poprowadził nasz proboszcz ks. Jan Domański. Tłumy mieszkańców uczestniczyły w nabożeństwie. Jednak najwięcej było dzieci, bo doskonale wiedziały że to ich święto oraz że czeka je mnóstwo atrakcji. Zaraz po oficjalnym rozpoczęciu i po bło-

gosławieństwie księdza proboszcza zaczęła się zabawa. Jak co roku rozpoczęliśmy tańcem - specjalnie na tą okazję przygotowanym. Następnie wystąpił zespół Rokiczanka Junior. Przy ich utworach świetnie się bawiliśmy. Po części artystycznej rozpoczęły się konkursy. Największym zainteresowaniem cieszyła się loteria fantowa w której każdy los wygrał, a nagrodą główną był dwumetrowy miś. Mimo iż przygotowano 100 losów, to po chwili loteria już świeciła pustkami. Dla dzieci przygotowano wiele niespodzianek. Oczywiście, zawsze najwię-

szą atrakcją jest dmuchanie, ale w tym roku nie zabrakło także kucyka, sztucznej krowy, którą można było doić, malowania twarzy czy klauna. Wśród atrakcji znalazł się także rajd rowerowy, przejazd zabytkowym motocyklem oraz różne konkursy i zabawy. Nie zabrakło także lodów, waty cukrowej, popcornu, pizzy czy pysznej kielbaski z grilla. Do urozmaicenia tego dnia przyczynili się także strażacy którzy dali pokaz swoich umiejętności oraz przygotowali pyszną grochówkę. Atrakcją również była możliwość zrobienia sobie zdjęcia z księdzem Marcinem ubranym w strój strażacki jak przystało na kapelana straży. W każdym zakątku coś działo. We wspólnych zabawach wzięło udział ponad 1500 osób (z przekazu policji), co tylko nas upewnia, że ogrom wykonanej przez nas pracy nie poszedł na marne, a uśmiech dzieci był największą nagrodą.

Na koniec w imieniu całego oddziału KSM „Paruzja”, chciałabym bardzo podziękować wszystkim sponsorom za wsparcie. Dziękuję i mam nadzieję że widzimy się za rok.

Anna Sidorowicz
KSM „Paruzja” w Konopnicy.



fort. Paweł Pietras

Podziękowanie

W imieniu społeczności Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego dla Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnych im. Prof. Zofii Sękowskiej w Lublinie pragniemy złożyć serdeczne podziękowania za organizację pikniku integracyjnego w dniu 14.06.2018 r. dla naszych podopiecznych.

Dzięki życzliwości Gminy Konopnica i gościnności mieszkańców Motycza nasi wychowankowie

przeżyli niezapomniane chwile.

Zwiedzili lotnisko Aeroklubu Lubelskiego w Radawcu. W Motyczu mieli możliwość przejazdu bryczką konną i zabytkowym motocyklem, wzięli udział w pokazach strażackich. Cały czas zabawiał nas kłown rozdając lizaki i balony. Zostaliśmy ugoszczeni pyszną grochówką, kielbaskami z grilla. Na deser były lody i ciasto.

Czas spędzony na pikniku na

długo pozostanie w naszej pamięci. Na zakończenie wychowankowie otrzymali upominki i słodycze. Wszyscy wspaniale się bawili, żal było odejść.

Za poświęcony czas oraz ogrom włożonej pracy, za życzliwość, hojność, dobrą wolę i przemiłą atmosferę składamy serdeczne podziękowania.

Grono Pedagogiczne
oraz Wychowankowie



fort. arch. Gminy Konopnica

6. Nie wykonywać zabiegów w warunkach sprzyjających znoszeniu cieczy użytkowej podczas zabiegu (przy prędkości wiatru większej niż 4m/s).

Do ustawowych obowiązków posiadaczy gruntów i wykonawców zabiegów ochrony roślin należy:

1. Posiadanie aktualnego zaświadczenie z zakresu stosowania środków ochrony roślin.

2. Wykonywanie zabiegów sprzętem sprawnym technicznie, którego sprawność potwierdzona została zgodnie z obowiązującymi przepisami.

3. Prowadzenie ewidencji zabiegów wykonywanych w gospodarstwie przy użyciu środków ochrony roślin.

4. Stosowanie środków ochrony roślin zgodnie z etykietą – w sposób bezpieczny dla ludzi, zwierząt i środowiska.

Szczegółowe informacje dotyczące wymagań dla stosujących środki ochrony roślin zamieszczone są na stronie Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa pod adresem: <http://pio-rin.gov.pl/srodki-ochrony-roslin/wym-dla-stosujacych-sor/>

Nieprzestrzeganie powyższych zasad i obowiązków zagrożone jest karą grzywny orzekaną w trybie przepisów o postępowaniu w sprawach o wykroczenia, a w przypadku spowodowania szkód materialnych może skutkować dochodzeniem odszkodowań na drodze sądowej.

Przypadki stwierdzonych nieprawidłowości w zakresie stosowania środków ochrony roślin należy zgłaszać do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Roślin i Nasiennictwa w Lublinie.



► Pamiętajmy również o bezpieczeństwie przy stosowaniu środków nieszkodliwych dla zapylaczy jak nawozy dolistne. Opryskanie pszczoł cieczą roboczą z pozoru nieszkodliwego dla owadów środka, powoduje zamoczenie skrzydeł, co utrudnia lub uniemożliwia lot i powrót do ula. Ponadto, w wyniku przejęcia obcego zapachu środka, powracające do ula pszczoły traktowane są jako obce, nie są wpuszczane lub giną zażądane przez strażniczkę ula.

Pamiętajmy, że pszczoły to nie tylko ostre żądła i miód. Pszczoły zapylają około 70% gatunków roślin, które zapewniają nieomal 90% pożywienia, czyli jak twierdzą naukowcy – co trzecia łyżka spożywanego przez nas pokarmu zależy od procesu zapylania. Oczywiście pszczoły wytwarzają miód i inne pożyteczne i zdrowe produkty, ale przede wszystkim to zapylacze.

Mówi się, że bez tych jakże pożytecznych owadów ludzkość przeżyje tylko cztery lata.

Nie dotykajmy małych sarenek

Maj i czerwiec to czas kocenia się saren. Spacerując po lesie czy łące możemy natknąć się na małe sarenki leżące w trawie czy gęstych zaroślach, które wyglądają jakby były porzucone przez matki. Nie dajmy się zwieść pozorom.

Takie maleństwo należy bezwzględnie zostawić w spokoju, nie wolno zbliżać się do nich, dotykać, a już niedopuszczalne jest zabieranie „porzuconych” młodych do domu. Taka rzekoma „pomoc” przynosi tylko szkody dla młodych zwierząt.

Należy zaznaczyć, że odchowanie młodych saren jest bardzo trudne. Są one niezwykle wrażliwe i wymagają regularnego karmienia w ciągu dnia i nocy, stałej opieki, zapewnienia im spokoju. A i tak większość młodych nie przeżywa.

Pamiętajmy, że próbując ratować małe sarenki, tak naprawdę wyrządzamy im szkodę. Lepiej nie ingerujemy w naturę.

Jubileusz 50-lecia OSP w Radawczyku Drugim



W dniu 3 maja 2018 r. odbyła się uroczystość 50-lecia OSP w Radawczyku Drugim. Po Mszy Św. w kościele w Radawcu Dużym w intencji członków OSP oraz za zmarłych Druhów, którą celebrowali ks. Marcin Turowski - z-ca kapelana gminnego straży pożarnych i ks. kan. Stanisław Papierz - proboszcz parafii Radawiec dalsza część uroczystości miała miejsce na placu przed strażnicą OSP w Radawczyku Drugim. Uroczystość otworzył i prowadził Druh Jerzy Wójtowicz, sekretarz ZOG ZOSP w Konopnicy. Po przeglądzie pododdziałów straży i wciągnięciu flagi na maszt, powitania strażaków i zaproszonych gości, Prezes OSP Radawczyk Drugi Druh Marcin Olszak przedstawił historię jednostki i dokonania w okresie 50 lat istnienia.

Na uroczystość przybyli m.in. kapelan gminny OSP ks. kan. Konrad Dobrowolski, z-ca kapelana ks. Marcin Turowski, proboszcz parafii Radawiec ks. kan. Stanisław Papierz, członek ZOW Związku st. bryg. Mieczysław Hałas, Wiceprezes ZOP, Druh Mirosław Żydek, Sekretarz ZOP st. bryg. Mieczysław Dziura, Przewodniczący Komisji Rewizyjnej ZOP Druh Krzysztof Ostrowski, Wiceprezes ZOG Druh Piotr Gołębowski, Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Druh Konrad Banach, Dowódca JRG PSP Bełżyce

st. kpt. Adam Pietrzak, Przewodniczący Rady Gminy Konopnica Druh Andrzej Duda oraz Radni Gminy, Z-ca Wójta Anna Olszak, Skarbnik Gminy Druha Marta Skulimowska. Prezes ZOG Jerzy Sienko, K-t Gminny OSP Tomasz Wójcik, Przewodniczący Komisji Rewizyjnej ZOG Druh Grzegorz Szymański, Prezesi i Naczelnicy jednostek OSP gminy Konopnica, sołtys wsi Radawczyk Drugi Pani Jolanta Zdybel.

Prezydium Zarządu Głównego nadało Srebrny Medal za zasługi dla pożarnictwa dla jednostki OSP Radawczyk Drugi. Dekoracji Sztandaru jednostki powyższym odznaczeniem dokonali Członkowie ZOW Związku Mirosław Żydek i Mirosław Hałas.

Wójt Gminy Konopnica - Mirosław Żydek wręczył także na ręce Prezesa OSP Radawczyk Drugi Druha Marcina Olszaka okolicznościowy list gratulacyjny z okazji jubileuszu jednostki.

Złote medale za zasługi dla pożarnictwa otrzymali Druhowie Witold Hetman i Krzysztof Krzewiński, Srebrne Janusz Koper, Jerzy Żydek i Andrzej Suchowolak, Brązowe Roman Zdybel, Stanisław Makuch i Marcin Olszak. Medale i legitymację wręczyli Członkowie ZOW Mirosław Żydek i Mirosław Hałas. Prezydium ZOP Związku nadało odznaki „Strażak Wzorowy” dla nastę-



pujących Druhów: Przemysław Latkowski, Piotr Trójczak, Konrad Hetman, Marcin Kurnicki, Bartłomiej Krzewiński, Marcin Kamiński. Odznaki wręczyli Wiceprezes ZOP Mirosław Żydek i Sekretarz ZOP Mieczysław Dziura. Odznaki „Za wysługę lat” wręczyli Prezes ZOG Jerzy Sienko i Wiceprezes Mirosław Żydek. Odznaki otrzymali Druhowie: za 50 lat Eugeniusz Prejsner, za 45 lat Jan Kamiński, Waldemar Kamiński, Andrzej Suchowolak, Witold Hetman, Jerzy Żydek, Janusz Koper, Krzysztof Krzewiński, za 40 lat Anna Kołodziejska, za 30 lat Stanisław Makuch i Jarosław Grzesiak, za 5 lat Sylwester Łączka.

W wystąpieniach okolicznościowych zaproszeni goście gratulowali strażakom z Radawczyka Drugiego wspaniałych dokonań i dziękowali Wójtowi oraz Radzie Gminy za realizację inwestycji w ciągu ostatnich 10 lat. Głos zabierali wręczając listy gratulacyjne Sekretarz ZOP st. bryg. Mieczysław Dziura, Wiceprzewodniczący Rady Powiatu Druh Konrad Banach, Dowódca JRG PSP Bełżyce st. kpt. Adam Pietrzak.

Po części oficjalnej gospodarze uroczystości zaprosili strażaków ze wszystkich jednostek OSP gminy Konopnica oraz gości na wspólny poczęstunek.

Uroczystość jubileuszowa 50-lecia powstania OSP w Radawczyku Drugim zapisała się jako znaczące i udane wydarzenie. Świętowanie w Radawczyku Drugim dnia 3 maja 2018 r. przeszło już do historii, ale miłe wspomnienia pozostaną na długo w pamięci wszystkich uczestników.

Jerzy Wojtowicz



fort. Weronika Olszak (3)

Święto Pawlina - 150 lat miejscowości

Dnia 20 maja 2018 r. odbyły się uroczystości związane ze 150-tą rocznicą powstania miejscowości Pawlin oraz z 60-tą rocznicą utworzenia sołectwa Pawlin. Obchody rozpoczęły się Mszą Świętą w kościele parafialnym w Radawcu Dużym. Dalszy ciąg uroczystości odbył się w budynku OSP Pawlin. Pani sołtys Joanna Walczak powitała zgromadzonych gości wśród których znaleźli się: pan wójt Mirosław Żydek, zastępca wójta Anna Olszak, radni i sołtysi gminy Konopnica oraz księża: ks. proboszcz Stanisław Papier, ks. kan. Konrad Dobrowolski oraz ks., prof. Mirosław Sitarz. Na początku uroczystości złożono kwiaty i zapalono znicze pod pomnikiem upamiętniającym walki żołnierzy AK z Niemcami na polach Pawlina, które odbyły się 7 kwietnia 1944 r. Następnie pan Mariusz Koper przedstawił historię Pawlina, a pan Jerzy Sieńko przypomniał historię

sołectwa. Także pani sołtys opowiadała o miejscowości a później przeprowadziła konkurs ze znajomości historii Pawlina. Po oficjalnym wystąpieniu wójta Mirosława Żydka, który gratulował mieszkańcom pięknego jubileuszu, zaprosiła do wspólnej zabawy zaproszonych gości oraz mieszkańców.

Największą atrakcją była wystawa zdjęć związanych z historią Pawlina i jego mieszkańcami.

Wszyscy delektowali się ciastkami upieczonymi przez mieszkanki. Dużą popularnością cieszyła się także grochówka i grill zaś najmłodsi korzystali z darmowych lodów i dmuchanych zjeżdżalni.

By uatrakcyjnić spotkanie strażacy OSP Pawlin przeprowadzili pokazową akcję gaśniczą. Uroczystości zakończono dobrą zabawą i tańcami. Mamy nadzieję że święto Pawlina zostanie na długo w pamięci mieszkańców.

Joanna Walczak



Dzień Seniora w Konopnicy

Co roku w Konopnicy spotykamy się z sąsiadami przy okazji Parafialno-Gminnego Dnia Seniora. W uroczystości uczestniczą starsi mieszkańcy z miejscowości Konopnica, Stasin, Marynin, Zemborzyce Tereszyńskie, Uniszowice, Kozubszczyzna, Tereszyn – parafianie konopnickiego kościoła. Jak co roku, już od wielu lat, w maju, po uroczystej Mszy Świętej w kościele w Konopnicy, odbywa się takie spotkanie. Swoją obecnością zaszczytili nas w tym roku: ks. kanonik Jan Domański, ks. Marcin Turowski, z ramienia gminy Anna Olszak - Zastępca Wójta Gminy Konopnica, Aniela Sobolewska - dyrektor Szkoły Podstawowej w Konopnicy, Andrzej Wartacz – dyrektor Oddziału Banku Spółdzielczego w Poniatowej Oddział w Kozubszczyźnie.

Już po raz drugi z tej okazji, korzystaliśmy z gościnności OSP w Konopnicy. W remizie czekał na wszystkich tradycyjny obiad oraz poczęstunek. Na początku uroczystości zaprezentowali się uczniowie z klasy III A oraz Zespół Muzyczny „Perełki” ze Szkoły Podstawowej w Konopnicy,

pod kierownictwem nauczycielki Małgorzaty Cygan, Uświetnili spotkanie bajką p.t. Czerwony Kapturek, a „Perełki” swoim wykonaniem utworu Życie jest piękne, wywołały u słuchaczy sympatyczny uśmiech. Widać było że program artystyczny przygotowany przez uczniów bardzo się wszystkim spodobał. W nagrodę nasi młodzi artyści zostali zaproszeni na gorącą pizzę. W tym roku nie zabrakło również Zespołu Śpiewaczego Rola z Motycza, wykonał on pieśń tradycyjną z akompaniamentem Adama Kawki, który przygrywał na akordeonie. Następnie zagrała Kapela Konopnicka (Adam Ardański, Tadeusz Witkowski, Wojciech Żydek). Ostatnim punktem programu była niespodzianka – występ Zofii Matrut-Wronko oraz Kazimierza Szymańskiego – aktorów z Teatru Seniora – Centrum Kultury w Lublinie. Artyści prezentowali dawne przeboje z lat 50-tych, a ich wykonanie bardzo się podobało naszym Seniorom. Publiczność nagrodziła artystów gromkimi brawami.

Nasze spotkanie mogło odbyć

się dzięki przychylności Mirosława Żydka, Wójta Gminy Konopnica. Dziękujemy również radzie parafialnej za pomoc w organizacji uroczystości oraz radom sołeckim z miejscowości: Konopnica, Stasin, Marynin, Zemborzyce Tereszyńskie, Uniszowice, Kozubsz-

czyzna, Tereszyn za przyznanie środków z funduszy sołeckich na Parafialno-Gminny Dzień Seniora. Nieocenioną pomocą było również dla nas zaangażowanie Sponsorów, za co serdecznie dziękujemy.

Organizatorzy



Obchody 620-lecia Radawca Dużego



Niedzielne (24 czerwca 2018 r.) uroczystości w Radawcu Dużym zostały zorganizowane dla uczczenia kilku wydarzeń, przede wszystkim jubileuszu 620-lecia miejscowości Radawiec Duży, bowiem w 1398 r. po raz pierwszy w dokumentach pojawia się nazwa Radawiec (czyli nasz Radawiec). A także aby świętować długo oczekiwane przez strażaków z OSP Radawiec Duży włączenie jednostki do KSRG. Poprzez to święto chcieliśmy rozpowszechnić historię Radawca, a namiastka przedstawionej wiedzy historycznej miała być wstępem do świętowania obchodów 100-lecia odzyskania przez Polskę Niepodległości (uroczystości z tej okazji odbędą się pod koniec września pod Urzędem Gminy). Była to również okazja do podzielenia się z mieszkańcami radością z ukończenia I etapu rewitalizacji obszaru gminy - czego efektem jest przebudowany budynek SUR z przeznaczeniem na świetlicę oraz bibliotekę.

Wszystkie te okoliczności podsumowaliśmy piknikiem rodzinnym i zorganizowaniem najmłodszym wspaniałej zabawy z mnóstwem atrakcji.

Od godziny 14-tej na boisku rozpoczęły się uroczystości. Co prawda, pogoda nie nastrajała do zabaw na powietrzu, ale wszystkie zaplanowane punkty programu zostały zrealizowane. Występy rozpoczęły dzieci z Przedszkola „Honoratka” wspaniałym polonezem i wakacyjnymi piosenkami. To zapewne za ich przyczyną ciemne chmury kilka razy ustępowały miejsca słońcu. I wówczas mogliśmy choć na chwilę włączyć dmuchańce i potaćnić z dziećmi przed sceną.

Koncert Młodzieżowej Orkiestry Dętej z Motycza, pomimo zimna zgromadził liczną, wierną publiczność. Pani Jolanta Żydek

opowiadała o dziejach Radawca Dużego, od początków średniowiecza poprzez wojnę, aż do czasów współczesnych. Na zakończenie przeprowadziła sprawdzian wiedzy – za prawidłowe odpowiedzi zamiast ocen wręczała koszulki z limitowanej serii „Radawiec Duży 620 lat”. Bowiem na okoliczność obchodów Dnia Radawca Dużego i świętowania wspaniałego jubileuszu opracowaliśmy w urzędzie logo obchodów. Znalazły się na nim kościół i samolot, gdyż już od czasów II wojny światowej lotnisko pełniło ważną rolę strategiczną, natomiast marzenie mieszkańców o własnej parafii, ziściło się w 1982 r. wraz z budową kaplicy, a następnie w 1995 r. konsekracją nowego kościoła.

Następnie wystąpili uczniowie z Koła Teatralnego Pacynka w SP w Radawcu, którzy pod kierunkiem p. Anny Plewik wystąpili ze sztuką pt. „Utopiec- okapek” Brawa dla wspaniałych młodych aktorów!

Dzięki wsparciu wielu osób i instytucji udało nam się zapewnić wiele atrakcji: watę cukrową i lody, kielbaski i grochówkę. Była także fotobudka, można było odbyć wirtualną podróż - „zwiedzaj lubelskie.pl”. Miłośnicy wojska i militariów mogli dowiedzieć się o pracy wojska, wykonać pamiątkowe zdjęcie z karabinem maszynowym, gdyż swoje stanowisko promocyjne mieli żołnierze 21 batalionu lekkiej piechoty wojsk terytorialnych w Lublinie.

Jak przystało na imprezę strażacką, nasi ochotnicy zaprezentowali swoje umiejętności w ratownictwie drogowym. Strażacka Weronika komentowała na bieżąco działania grupy a podniosłe brzmienie muzyki Vangelisa tylko potęgował odbiór pokazu.

Ze względu na ciągły deszcz, aktorzy ze Stacji Teatr wykazali się kreatywnością i przygotowali scenię do sztuki „Kop-ciu-szek” pod wiatą dawnego SUR. Ci, którzy nie widzieli wcześniej przedstawienia byli zaskoczeni interpretacją znanej bajki oraz zwrotami akcji nawiązującymi do współczesnej rzeczywistości. Byli też tacy, którzy specjalnie przyje-



chali na ten występ, aby zrobić sobie powtórkę z wrażeń pierwszego przedstawienia w Motyczu. Po zakończonej podróży do krainy bajek nadszedł czas na wspólne śpiewanie z Zespołem Śpiewaczym Rola.

Przysłowiową wisienką na torcie programu tego dnia, była możliwość wzniesienia się w balonem

nad łąką. Z powodu niesprzyjającej aury myśleliśmy, że oczekiwana głównie przez najmłodszych atrakcja nie odbędzie się, jednak dzięki panu Adamowi Gruszekiemu udało się i gdy tylko ustał deszcz przywieziono balon. Wrażenia niezapomniane!

Agnieszka Skowronek-Skałicka



fot. Małgorzata Sulisz (5)

Nasze sprawy

Włączenie jednostki OSP Radawiec Duży do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego



Od 1995 roku zaczął funkcjonować w Polsce, zorganizowany przez Państwową Straż Pożarną, Krajowy System Ratowniczo-Gaśniczy, którego podstawowym celem jest ochrona życia, zdrowia, mienia lub środowiska poprzez: walkę z pożarami i innymi klęskami żywiołowymi, ratownictwo techniczne, chemiczne i od 1997 roku również poprzez ratownictwo ekologiczne i medyczne.

Podstawowym założeniem w budowie systemu ratowniczo-gaśniczego było stworzenie jednolitego i spójnego układu, skupiającego powiązane ze sobą różne podmioty ratownicze, tak aby można było podjąć skutecznie każde działanie ratownicze.

Konstrukcja systemu zakłada, że zasady realizacji podstawowych zadań ratowniczych są niezmiennie i dostosowane do specyfiki wszelkiego rodzaju zdarzeń, również zdarzeń masowych lub klęsk żywiołowych, kiedy siły i środki ratownicze są niewystarczające, a organizacja działań ratowniczych wymaga modyfikacji priorytetów oraz dokonania uproszczeń w procedurach działania.

Integralną częścią obchodów 620-lecia Radawca Dużego było ważne wydarzenie dla miejscowej jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej w Radawcu Dużym, jakim jest oficjalne włączenie jednostki do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Jest to już druga jednostka z naszej gminy włączona do KSRG - po OSP z Pawlina, który już od kilku lat jest w systemie. Dzięki tym jednostkom, dobrze wyposażonym w sprzęt, mieszkańcy z naszej gminy mogą czuć się bezpieczniejsi. Profesjonalne wykształcenie jednostek sprawia, że ich reakcja na wezwanie do zagrożenia miejscowych jest błyskawiczna, bardzo często jest to trzy do pięciu minut od zaalarmowania o zagrożeniu do momentu wyjazdu.

Podczas oficjalnej uroczystości, Zastępca Komendanta Miejskiego PSP w Lublinie bryg. Maciej Błaszczak odczytał i wręczył na ręce Tomasza Brodziaka - Prezesa Jednostki OSP Radawiec Duży, decyzję o przyjęciu jednostki do KSRG, podpisaną przez Komendanta Głównego PSP gen. bryg. Leszka Suskiego. Jest to powód do dumy i satysfakcji z dokonania jednostki, ale jednocześnie zwiększenia wymagań dla członków OSP Radawiec Duży. Ważną chwilą było również wręczenie odznaczeń dla zasłużonych strażaków z naszej gminy. Szczególnie na podkreślenie zasługuje fakt przyznania Medalu Honorowego im. Bolesława Chomicza, elitarnego odznaczenia dla Prezesa Zarządu Gminnego OSP w Konopnicy druha Jerzego Sienko. W trakcie uroczystości, z głosem gratulacji oraz życzeniami sukcesów, wystąpił druh Poseł na Sejm RP Jan Łopata. Z życzeniami dołączył się Starosta Powiatu Lu-

belskiego druh Paweł Pikula oraz członek ZOW ZOSP druh Mirosław Hałas. Całość uroczystości została poprzedzona Mszą Św. celebrowaną przez ks. kan. Stanisława Papierza, ks. kan. Konrada Dobrowolskiego - kapelana gminnego OSP, ks. kan. dr hab. Mirosława Sitarza. Msza została odprawiona w intencji mieszkańców Radawca oraz wszystkich strażaków, zarówno tych żyjących oraz tych którzy odeszli na wieczną wartę.

Przyjęcie jednostki OSP z Radawca Dużego do KSRG po-

przedziły długie przygotowania, polegające na doszkalananiu i doposażeniu. Dzięki temu oraz dzięki przychylności wielu osób udało się włączyć jednostkę w skład elitarnych jednostek OSP należących do KSRG.

Na zakończenie oficjalnej uroczystości, Prezes OSP z Radawca Dużego, Tomasz Brodziak oraz sołtys Marian Żydek podziękowali mieszkańcom i sponsorom, bez których to wydarzenie nie miałooby takiej oprawy. ■



Sport



Piłkarki z Radawca

Piłkarska reprezentacja dziewcząt ze Szkoły Podstawowej w Radawcu Dużym, pod opieką p. Moniki Sito odnosi wiele sukcesów. W tym roku szkolnym dziewczęta wygrały: czteroetapowy Turniej o Puchar Wójta Gminy Konopnica w piłce nożnej halowej, gdzie Królową Strzelczyń została Natalia Wójtowicz, Turniej o Puchar Przewodniczącego Rady Gminy Konopnica w piłce nożnej na „Orliku” w Zemborzycach Tereszyńskich – tam trofeum Królowej Strzelczyń odebrała Emilia Gajer, Eliminacje Gminne w piłce nożnej do Igrzysk Młodzieży Szkolnej w Motyczu, Dziewczęce Mistrzostwa Piłkarskie Szkół Podstawowych, zorganizowane w Szkole Podstawowej nr 29 w Lublinie (na które zostały specjalnie zaproszone), tam również Królową Strzelczyń została Emilia Gajer. Nasze reprezentantki wzięły również udział w Półfinale Powiatowym Igrzysk Młodzieży Szkolnej w piłce nożnej w Beżycach, a dziewczęta z klasy VII rywalizowały w Eliminacjach piłkarskiej Gimnazjady z zawodniczkami z Gimnazjum. Nasze „Gwiazdy” walczyły bardzo dzielnie w każdych zawodach dumnie reprezentując swoją szkołę i gminę. Ich postawa i poziom przygotowania zaowocowały zaproszeniami do klubu piłkarskiego Perły Lublin. Oto skład „gwiazdorskiej” drużyny: Natalia Wójtowicz, Emilia Gajer, Aleksandra Oziębło (bramkarka), Dominika Wiejak, Izabela Paszkiewicz, Anna Radzikowska, Oliwia Czobot, Liliana Łączka, Kamila Sienko, Roksana Wójcik, Amelia Kurnicka, Maria Radzikowska, Jagoda Pietrzak, Anna Rejak, Natalia Papiewska, Wiktoria Wójcik.

Monika Sito, SP Radawiec Duży





Co czyha na psa w lesie?

Czas wakacji zachęca nas do większych aktywności. Coraz częściej wybieramy się z naszymi czworonożnymi przyjaciółmi na wycieczki do lasu lub weekendowe wypadki nad okoliczne jeziora. Wysoka temperatura nie najlepiej służy nie tylko nam, ale także psiom.

Pamiętajmy, że psy posiadają gruczoły potowe tylko na opuszkach łap, także bardzo łatwo możemy psiaka przegrzać. Uciekamy do lasu żeby, się trochę schować przed palącym słońcem, a tu niestety czyha na nas kilka niebezpieczeństw.

Pierwsza choć bardzo oczywista sprawa to profilaktyka przeciwko kleszczom. Bez względu na rodzaj ochrony pamiętajmy, że preparaty przeciwkleszczowe nie działają natychmiast. Z reguły czas jaki powinien upłynąć, aby uzyskać zabezpieczenie waha się od 8 do 24 godzin. Weźmy więc pod uwagę czas który powinien upłynąć od momentu podania preparatu. Pamiętajmy również, że zwierzęta podlegają obowiązkowemu corocznemu szczepieniu przeciwko wściekliznie. Psy możemy szczepić od trzeciego miesiąca życia. Także wychodząc na spacer, gdzie mamy kontakt ze zwierzętami wolno żyjącymi, zwierzę musi być zaszczepione.

W ostatnim czasie pojawiła się bardzo poważna choroba. To afrykański pomór świń. Jeżeli widzimy informację o zakazie wstępu do lasu, ściśle go przestrzegamy. W sytuacji kiedy podczas spaceru w lesie natrafimy na dziki, które są martwe, jak najszybciej zgłaszamy taką sytuację najbliższemu lekarzowi weterynarii. Przestrzegając tych prostych zasad, możemy ustrzec się przed poważnymi problemami.

Lekarz wet. Bartłomiej Szczerba
Przychodnia weterynaryjna Cor-Vet
Konopnica 245 G, tel. 691 551 591

Na zdrowie kiszonki



fort. Waldemar Sulisz

Co może być niezwyklego w kiszonych ogórkach z Motycza? Po pierwsze kisi się tu smaczne, stare odmiany. Po drugie na marynatę idą liście poprzeczki, korzeń chrzanu, czosnek, koper i gorczyca. Po trzecie ogórki zalewa się wodą z motyckiego źródła, w której rozpuszcza się sól kamienną.

W Polsce wybuchła moda na kiszki. To wynik mody na zdrowy styl życia. Kisić można prawie wszystko. Od ogórków, przez kapustę, jabłka, rzodkiewki, marchewki. Dlaczego kiszki są takie zdrowe? Dlatego, że mają niezwykłą zdolność odkwaszania organizmu. Przez lata jedzenia mięsa w nadmiarze nasz organizm jest mocno zakwaszony, co sprawia, że zaczynamy chorować na choroby zwyrodnieniowe stawów. Zakwaszony organizm powoduje utratę równowagi biologicznej. Mówiąc obrazowo, ciało zaczyna się sypać. Wystarczy jeść surówki z kiszonych warzyw dwa razy w tygodniu przez dwa miesiące, żeby mocno odkwaszyć organizm.

Kisimy kapustę

Kiszona kapusta pakowana w woreczki to źródło chemii a nie zdrowia. Kiszanie przemysłowe to przyspieszony proces, który nie

jest korzystny dla zdrowia. Zestaw konserwantów ma za zadanie przedłużyć jej trwałość.

Lepiej zakisić kapustę w domu. Na targu kupujemy 2 główki kapusty. Szatkujemy nożem, lub na tarce. Wkładamy do dużego garnka i solimy (2-3 g soli na 1 kg kapusty). Kiedy kapusta zmięknie, ugniatamy ją pięścią. Tu trzeba się przyłożyć i po- działać pół godziny.

Dodajemy kilka listków laurowych, sporo kminku i 2 posiekane cebule. Mieszymy, przekładamy do wyparzonych słoików. Po dwóch dniach kapusta jest najlepsza i ma najwięcej witamin.

Jeśli kapusta ma wystąpić w roli surówki, możemy dodać do niej starte jabłko i marchew oraz doprawić olejem rzepakowym.

Uniwersalna zalewa do kiszki

Składniki:

5 litrów wody źródlanej, 5 łyżek soli niejodowanej, łyżka cukru, kilka gałązek kopru, po 2 łyżki pie-przu, kolendry i gorczycy, 3 listki laurowe, łyżeczka ziela angielskiego.

Wykonanie:

Wszystko razem zagotować, po 5 minutach zdjąć z gazu. Ostudzić. Zalać warzywa w słoiku.

Kiszone rzodkiewki

Można je kisić przez całe lato, dosiewając nowe na działce. Mają rewelacyjny smak. Można je dodawać do sałatek, surówek, na kanapki.

Rzodkiewki należy umyć, ciachnąć ogonki, pokroić na połówki. Do słoików wrzucić czosnek, chrzan i koper. Zalać marynatą i zakręcić. Rzodkiewki lubią się gazować, należy codziennie od-kręcić słoiki na godzinę, nakrywając czystym płótnem. Po kilku dniach rzodkiewki są gotowe.

Orientalne marchewki z przyprawami

Składniki:

18 młodych marchewek, 3 łyżeczki czerwonego pieprzu, 3 łyżeczki kolendry, 12 goździków, 4 laski cynamonu, 4 gałązki kopru, zalewa uniwersalna.

Wykonanie:

Marchewki wyszorować i obrać. Przekroić wzdłuż na cztery części. Układać pionowo w 3 słoikach, do każdego wrzucić po łyżeczce pieprzu, kolendry, 4 goździki, laskę cynamonu i gałązkę kopru. Zalać zalewą, zamknąć. Codziennie odkręcić i odgazować. Jeść po 7 dniach. ■

Waldemar Sulisz

